

MARZENIA OSÓB Z UMIARKOWANĄ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ

Marzenia określane jako forma aktywności umysłowej, której przedmiotem jest zaspokojenie pragnień, dążeń, zamierzeń dotyczących własnego życia, są syntetycznym odzwierciedleniem przeszłości, teraźniejszości i wizji przyszłości istoty ludzkiej. Ich badanie ma wymiar poznawczy, etyczny i praktyczny. Dostarcza wiedzy o wnętrzu człowieka, o jakości jego doświadczeń i skojarzonych z nimi przeżyć. Analizowanie marzeń osób z głębszą niepełnosprawnością umysłową wyraża szacunek dla ich człowieczeństwa. Efekty działań eksploracyjnych związanych z poznawaniem marzeń wzmiankowanej grupy mogą być predykatorem dla konstruowania rozwiązań praktycznych związanych z podwyższaniem jakości jej życia. W opracowaniu przedstawiono informacje dotyczące marzeń kobiet z umiarkowaną postacią niepełnosprawności intelektualnej. Ich marzenia odsyłają do czegoś, co jest poza nimi – do kwestii samooceny, samodzielności, reakcji społecznej na niepełnosprawność i do cech sytuacji życiowej. Pokazują wykluczenie z przywileju dorosłości, jakim jest niezależność. Ukazują silną więź z matką, pragnienie wzbogacenia życia i dążenie do stabilizacji, bycia wśród znanych, bliskich osób. Spostrzeżenia tu poczynione wskazują na potrzebę organizowania instytucji, które w przyszłości zastąpią matczyną opiekę i pozwolą prowadzić możliwie ubogaconą egzystencję.

Słowa kluczowe: marzenia, niepełnosprawność intelektualna, wykluczenie społeczne

Wprowadzenie

Probiezmem efektywności rehabilitacji jako długotrwałego procesu wyrabiania lub przywracania sprawności jest miejsce zajmowane przez osobę z niepełnosprawnością wrodzoną w dorosłym życiu społecznym oraz jej dostęp do takich atrybutów znormalizowania, jak praca zawodowa, posiadanie partnera, autonomia funkcjonalna i mentalna. Jeśli proces usprawniania miałby być uwieńczony sukcesem, człowiek noszący skutki wad wrodzonych powinien mieć dostęp do tych stanów rzeczy, przeżyć, doświadczeń, które zostały uznane za ważne dla większości ludzi w danym wieku i płci żyjących w danym kręgu kulturowym. W przypadku ludzi dorosłych z niepełnosprawnością chodziłoby o dostęp do zatrudnienia, samostanowienia, posiadania partnera/partnerki, własnego mieszkania, grupy przyjaciół, pasji życiowych.

Są jednak grupy społeczne, które ze względu na rodzaj i stopień dysfunkcji są wykluczane z obrządku dorosłości. Do jednej z nich należą osoby z umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną. Utożsamiane z kategorią wiecznych dzieci, których egzystencja upływa w azylach, bywają pozbawiane atrybutów życia dojrzałego, takich jak decyzyjność, zatrudnienie, seksualność, dysponowanie pieniędzmi. Ich sytuacja kłóci się z ideologią rehabilitacji w jej normalizacyjno-integracyjnym paradygmacie. Powstaje wątpliwość, czy interesujące nas osoby w ogóle aspirują do

zakładanych standardów życia. Szukając odpowiedzi na tak sformułowane pytanie, podjęłam się przeprowadzenia badań nad marzeniami wzmiankowanej grupy. Odwołuję się do wizji marzeń jako swoistej autonarracji, przez którą człowiek stara się zrozumieć otaczający go świat i w której dokonuje projekcji swojej sytuacji życiowej. Przyjęłam nieredukcjonistyczną wizję człowieka z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, zgodnie z którą niepełnosprawność intelektualna jest jedną z wielu właściwości kształtujących funkcjonowanie człowieka, a całość jego funkcjonowania jest zależna od wielości czynników, które na niego działają. Tak opisana wizja człowieka z niepełnosprawnością i jego życia sprawia, że analizując jego sytuację, sięgamy do jej społecznego kontekstu i poznajemy reakcję zbiorowości wobec niepełnosprawności z jej opresyjnością. Właśnie poznawanie marzeń ma pozwolić na uchwycenie subiektywnych aspektów wykluczenia społecznego, manifestujących się obawami, niepewnością i niewiarą w swoje możliwości.

Osobę noszącą skutki wad wrodzonych traktuję zarazem jako istotę zdolną do dokonania krytycznej oceny warunków życia i dostrzegania barier, jakie nakłada społeczeństwo, a których nie redukują najlepsze nawet programy wyrównywania szans. Tak naszkicowana problematyka analiz sytuuje się w nurcie krytycznym wobec oficjalnych ideologii równości. Jest formą namysłu nad problemami wykluczenia z dorosłości. Uzmysławia trwałość społecznych podziałów. Pokazuje wspólne problemy w życiu osób pełno- i niepełnosprawnych, a są nimi właśnie marzenia. W opracowaniu ukazałam kompendium wiedzy teoretycznej dotyczącej marzeń i sytuacji ludzi z umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną. Zaprezentowałam też orientacje metodologiczne badań własnych i ich wyniki.

Marzenia – definicje, cechy, funkcje

Pojęcie marzeń występuje zarówno w mowie potocznej, jak i w słownictwie nauki. Interesujący nas termin ujmowany słownikowo ma trzy konotacje. Jedna z nich określa go jako „powstający w wyobraźni ciąg obrazów i myśli odzwierciedlających pragnienia, często nierealne”. Druga opcja ujmuje go jako „przedmiot pragnień i dążeń”. Trzecia wskazuje związek marzeń z określonym wymiarem czasu i określa je jako „ciąg myśli i wyobrażeń powstających podczas snu” (*Słownik...*, 2006, T. 1, s. 814). Podobne definicje spotykamy w *Encyklopedii popularnej* (1995, s. 491), która ujmuje marzenia jako „luźno powiązany tok myśli, wyobrażeń i fantazji, będący odbiciem własnych pragnień, zwykle silnie zabarwiony uczuciowo”. Tak pojmowane marzenia mają 305 synonimów zawartych w 25 grupach znaczeniowych (*Słownik...*, 2006, T. 1, s. 814). Marzenie jest to forma przywidzenia, pragnienia czegoś, urojenia, coś wymyślonego, rodzaj celu lub przedmiotu pożądania. Marzenie jest łącznie z wzorem, doskonałością, wyrazem tęsknoty; popędu; życzenia; zamiłowania; woli; hobby; pożądania, łaknienia, zainteresowania, potrzeb, z instynktem i żądzą, głodem, oskumą, chęcią realizacji, zrobienia czegoś, dążeniem do czegoś, życzeniem, ambicją, chęcią posiadania lub doświadczenia czegoś. Marzenie bywa ujmowane jako czynność lub jej efekt, a także jako czynnik uruchamiający działanie. Marzenie ma swoje synonimiczne odzwierciedlenia w takich pojęciach, jak: fantazjowanie, wyobrażanie, imaginowanie. Choć marzenia występują w całym życiu człowieka, oddawanie się marzeniom przypisuje się

okresowi dzieciństwa i młodości, włączając snucie fantazji w zakres przywilejów młodego wieku. Bagatelizowanie ich ważności w późniejszym okresie życia najpewniej wynika z nieznamomości roli, jaką odgrywają marzenia także w dalszych, chciałoby się rzec – poważnych i racjonalnych etapach życia.

Obecnie kwestie marzeń stanowią obiekt zainteresowania wielu dziedzin wiedzy, jednak najbardziej rozbudowane rozważania znajdujemy w pracach psychologicznych (Adler, 1986; Bruner, 1990; Singer, 1980; Zimbardo, 2000; Matuszewski, 2002; Drebing i in., 1995; Freud, 1997; Levinson i in., 1978; 1996; Łukaszewski, 1984; Obuchowski, 1993).

W psychologii określa się marzenia jako „aktywność wyobrazeniowo-myślową, której przedmiotem jest zaspokojenie pragnień, dążeń, zamierzeń dotyczących własnego życia, często ściśle osobistego” (Dymara, 1999, s. 21). Marzenia są też ujmowane jako jedna z form myślenia twórczego i nieukierunkowanego (autystycznego) (Matuszewski, 2002, s. 342). Cechuje je niezależność od czynników sytuacyjnych i intencjonalności, gdyż albo nie zakładają żadnego celu, albo przyjęte ustalenia traktują niedyrektywnie. Nie mają jakichś stałych reguł, dzięki temu łączą w sobie różnorakie, niezależne od siebie, spostrzeżenia i pomysły. Analiza literatury pozwala dostrzec istotną zbieżność między pojęciami: plany i marzenia. W ustaleniu jednoznacznych kryteriów określających zakres marzeń i planów pomocne jest rozróżnienie dokonane przez Tadeusza Mądrzyckiego (2002), będące swoistą syntezą zaprezentowanych stanowisk w literaturze przedmiotu. Według tego autora, o planach mówi się wówczas, gdy ma miejsce wybór wartościowych celów i istnieją realne szanse ich urzeczywistnienia. Tymczasem marzenia podyktowane są głównie emocjami i pragnieniami. Jako takie nie biorą w większym stopniu pod uwagę warunków ich realizacji. Tak rozumiane planowanie polega na decydowaniu o przyszłych działaniach, natomiast marzenia są czynnością nieodnoszącą się bezpośrednio do konkretnych postanowień, lecz pozostają w sferze wyobrażeń i swobodnych kreacji. Kolejnym istotnym terminem, który wykazuje zbieżność zarówno z marzeniami, jak i planami, są cele życiowe. Są to kognitywnie reprezentowane, możliwe do osiągnięcia, posiadające wartość i siłę regulacyjną, przyszłe stany rzeczy, do których człowiek dąży poprzez działanie. Odnoszą się do czasu przyszłego. Są potencjalnymi stanami, antycypowanymi w umyśle człowieka (Czerwińska-Jasiewicz, 1999a, s. 129). Cele życiowe są wyrazem pożądanej zmiany, która może dotyczyć człowieka lub jego otoczenia. Ich osiągnięcie wymaga podjęcia działań, a fakt, iż wynikają z potrzeb człowieka, ma znaczenie mobilizujące. Przedmiot dążeń (cel) ma charakter uświadomiony i realistyczny, podlega wartościowaniu, a jego realizacja zwykle wymaga czasu i wysiłku.

Cechy opisu marzeń

Marzenia odznaczają się wieloma specyficznymi właściwościami. Jedną z nich jest udział świadomości i związek z czasem. Te kryteria pozwalają wyodrębnić marzenia dzienne i nocne – senne. Pierwsze występują przy pełnej świadomości i mają szeroką rozpiętość czasową (mogą dotyczyć przeszłości, teraźniejszości i przyszłości). Treścią marzeń dziennych są najczęściej relacje społeczne, sukces (w tym bohaterstwo), silnie emocjonujące wydarzenia. Są obiektem zainteresowania psychologów emocji i psychologów poznawczych (Matuszewski, 2002; Łukaszewski, 1984; Obuchowski, 1993). Złożone są ze zbioru zdarzeń, aktorów

(głównym bohaterem jest zwykle marzący) i scenografii (pożądane lub wypierane przedmioty) (Matuszewski, 2002).

Marzenia sennie przypominają halucynacje, nierzadko cechują się wyrazistością wizualną bądź dźwiękową i osadzone są na gruncie realnych, codziennych spraw (często nierozwiązanych problemów) i z tego powodu zwykle są mniej przyjemne niż intencjonalnie wzbudzone i konstruowane marzenia dzienne. Charakteryzuje je brak ciągłości i zmienność, co nierzadko nastęrcza trudność w odbiorze. Ponieważ wystąpienie i treść marzeń sennych tylko częściowo podlega wpływowi podmiotu marzącego, a także jego środowiska społecznego, w mniejszym stopniu możliwe jest ich poznanie i rejestrowanie (ten czynnik sprawił, że w tym opracowaniu uwzględniłam głównie marzenia dzienne).

Kolejną cechą opisu marzeń jest ich znak. Mogą być pozytywne i negatywne.

Oprócz tych ukierunkowanych na przyszłość, na realizację planów, są też takie, które rozpraszają uwagę, i takie, które mają negatywne zabarwienie (Singer, 1980). Są związane z niepokojem, strachem, obawami, poczuciem winy, upatrywaniem złych zamiarów u innych ludzi. Inną cechą marzeń jest ich charakter. Zastosowanie tego kryterium pozwala wyodrębnić marzenia kompensacyjne, utopijne, realne, magiczno-baśniowe. Kolejną właściwością jest czas trwania. Bywają marzenia ciągłe, sekwencyjne, fragmentaryczne, długotrwałe, krótkotrwałe i całościowe (*Encyklopedia pedagogiczna...*, 2004, T. III, s. 82–84). Ponadto wyróżnia się marzenia liryczne, cechujące się tęsknotą za tym, co przekracza sztywne ramy realnej rzeczywistości, którą pragnie się upiększyć. Charakteryzuje je fantazjowanie liryczne, wyciszone, bliskie marzeniu; wprowadzanie elementów nastrojowo-emocjonalnych; opisowość i statyczność struktur wyobrażeniowych (Adamczykowa, 2001, s. 161).

Inne właściwości marzeń to ich częstotliwość (sekwencyjne pojawianie się w czasie), treści (obiekt, którego dotyczą), wielkość (zakres – liczba planów składowych, czas i trud konieczny do ich urzeczywistnienia), różnorodność (jedna lub więcej dziedzin życia), stopień trudności (odzwierciedlenie poziomu aspiracji), stopień ważności (bardziej znaczące plany wymagają więcej czasu i pracy, dają też więcej satysfakcji), szczegółowość (tworzenie zarysu planu lub drobiazgowej mapy; plany krótkofalowe są bardziej szczegółowo przygotowane niż plany długofalowe), realistyczność (adekwatna ocena warunków zewnętrznych i wewnętrznych realizacji planu), elastyczność (dostosowywanie planu do działania), rozpiętość w czasie, poziom integracji (hierarchia), zgodność z normami moralnymi (dotyczy celów i sposobów ich realizacji) (Mądrzycki, 2002, s. 133–138).

Funkcje marzeń

W epoce pozytywizmu odrzucono romantyczną fantazję, wyobraźnię na rzecz postępu technologicznego. Wymazano pojęcie fantazmatyczności i fantasmagoryczności, czyli fantazmatu przekształconego w przedmiot zachwyty, fascynacji, przyjemności estetycznej (Janion, 1991). Współcześnie docenia się ich rolę, przyjmując, że marzenie rodzi się z potrzeb człowieka i jego chęci ulepszenia życia, wynikających z dążeń perfekcyjnych. Jest formą zachwyty, środkiem trwania w pewnej nadziei, która w danej chwili nie może stać się realna.

Marzenie może ograniczać aktywność człowieka, może rodzić krytyczne ustosunkowanie się do wielu spraw. Może wzbudzać stany lękowo-depresyjne, skłania-

jące do ucieczki w świat marzeń. W tym ujęciu marzenia pełnią funkcję kompensacyjną – wtedy są mechanizmem obronnym, uciekaniem od rzeczywistości w świat fantazji (eskapizm – ucieczka, oderwanie od rzeczywistości, unikanie problemów współczesności). Marzenia mogą pełnić funkcję *katharsis* lub antycypacyjną, tj. odnosić się do przeszłości i być punktem wyjścia życiowych planów i działań człowieka, pragnącego swe marzenia urzeczywistnić (*Słownik psychologii*, 2000, s. 846–847).

Marzenia, jako wizje ponadosobiste, pomagają ulepszać więzi międzyludzkie, podnieść morale, umocnić wspólnoty, realizować wspólne cele. One nie maksymalizują wyłącznie ani interesu osobistego, ani pozaosobistego, ale oba interesy łącznie. Liczy się także opowiadanie o marzeniach wszystkim, którzy tylko chcą słuchać. Takie opowiadanie porządkuje świadomość, wytwarza coś w rodzaju pola sił, które sprawia, że realizują się nasze marzenia (Levesque, McNeil, 2001). Marzenia mają też walory aktywizujące: „marzenie jest wyobrazeniowym zaspokojeniem przejawianych potrzeb stanowiących ich obraz. Marzenia mogą wyprzedzać podjęcie wysiłków w kierunku urzeczywistnienia i torować im drogę, ale też mogą być zastępczym, wyobrazeniowym zaspokojeniem pragnień, których zrealizowania nie podejmuje się, lub życzeń niemających szans realizacji” (Sujak, 1992, s. 103). Marzenia pełnią istotną funkcję w rozwoju dziecka. Stanowią: siłę sprawczą działań; formę terapii; samopoznanie i oczyszczenie; kategorię zmiany celowej; sposoby rozwijania intencji i postawy kontemplacyjnej oraz pomoc w odczytywaniu symboli kulturowych. Pomagają utrwalać wspomnienia, integrują pozornie rozbieżne idee, pomysły i plany. Dają szansę na poznanie siebie. Wnikając we własne sny na jawie, można nareszcie poznać swoje prawdziwe pragnienia, te, które gdzieś wyparto z powodu niewiary w szansę ich realizacji. Marzenia jako wizje sprawcze są szansą optymalizowania własnego losu, odkrywania drogi w sobie, przekształcania przygodności w przeznaczenie. Przynoszą poprawę samopoczucia. Marząc o rzeczach pozytywnych, snując scenariusze przyszłych wydarzeń, można poczuć się lepiej.

Stan badań nad marzeniami osób z niepełnosprawnością intelektualną

Studia dotyczące marzeń obejmują zróżnicowane kwestie, takie jak ich kształtowanie się w toku życia człowieka, pokazują ich znaczenia i zróżnicowanie zależnie od sytuacji życiowej.

Z badań wynika, że marzenie krystalizuje się między 16. a 24. rokiem życia. Według badań jest to okres spędzania największej ilości czasu na aktywnym snuciu marzeń (Singer, 1980). Warto również wspomnieć o roli marzeń w kształtowaniu się tożsamości w okresie adolescencji. Marzenia życiowe formułowane u progu dorosłości po latach ulegają dalszym przekształceniom (Oleś, 2012). Wiek średni to okres, w którym marzenia odgrywają istotną rolę, gdyż człowiek wspomina doświadczenia z okresu wczesnej dorosłości, odnosząc je do młodzieńczych marzeń. Może oceniać swoje życie w minionym okresie w zależności od tego, czy udało mu się te marzenia zrealizować (Levinson i in., 1978; Levinson, Levinson, 1996).

Marzenia wykazują zróżnicowanie zależne od płci, wieku i pozycji społecznej (Singer, 1980). Kobiety częściej formułują marzenia rozgałęzione – dotyczące więcej niż jednej sfery życia (Drebing i in., 1995; Lankin, 1983; Levinson i in., 1978; Levinson, Levinson, 1996; Roberts, Newton, 1987). Zmiany społeczne,

wpływające między innymi na wzorce roli kobiety, podlegają również intensywnym przeobrażeniom. Przykładowo, coraz więcej kobiet jest zainteresowanych łączeniem życia osobistego (rodzinnego) z karierą zawodową.

Do podobnych wniosków doszli badacze zajmujący się marzeniami osób z niepełnosprawnością intelektualną. Elementarne znaczenie ma w tym kontekście pogląd, zgodnie z którym marzenia odzwierciedlają całość sytuacji życiowej człowieka: „ktoś, kto żyje w zakładzie, może marzyć o tym, by ubrać się ładnie w niedzielę, pójść do kościoła, a potem wstąpić na pączka. Albo żeby choć raz go odwiedzili rodzice... Kto ma dom rodzinny i pączków w bród, nie tęskni za tym. Poziomy pragnień są różne. Jedni marzą, by ich nie bolało albo by ktoś ich pogłaskał. Drudzy, by wygrać na olimpiadzie... albo pójść na randkę. W mojej książce przedstawiam między innymi marzenia młodego chłopaka, który stwierdza «Chciałbym znaleźć dziewczynę, która by mnie rozumiała». Wielu niepełnosprawnych marzy o domu, miłości” (Kościelska, 1998, s. 120). Badacze kierują też uwagę na związek marzeń z zagrożeniem stygmatyzacją. Ewa Pisula wskazała na dążenie osób z niepełnosprawnością umysłową do unikania stygmatyzacji: „Aby uniknąć stygmatyzacji i związanego z nią poczucia niższości, stosują strategie polegające na zaprzeczeniu, nierealistycznej ocenie własnych możliwości, minimalizowaniu zakresu niepełnosprawności i przekonaniu, że jeśli będą ciężko pracować i będą wystarczająco posłuszne, to mogą stać się «normalne». Osoba, która tak widzi siebie, nie może być szczęśliwa. Często też jest skazana na izolację społeczną, bowiem z jednej strony doświadcza odrzucenia przez sprawnych rówieśników, z drugiej zaś sama odrzuca osoby, które są do niej podobne (por. Cunningham, Glenn, 2004). «Toksyczna tożsamość», u podłoża której leży przekonanie nie tylko o własnej odmienności, ale wręcz gorszym statusie, nie może sprzyjać rozwijaniu swojego potencjału i osiągnięciu satysfakcji z życia. Z pewnością natomiast może powodować wiele negatywnych następstw związanych ze zdrowiem i samopoczuciem” (Pisula, 2008, s. 22).

Prace dotyczące marzeń osób z niepełnosprawnością intelektualną nie są liczne. Te, które istnieją, dotyczą głównie osób z lekką postacią niepełnosprawności umysłowej o różnej przynależności instytucjonalnej.

Elżbieta Włodek (2013, s. 5–12) na podstawie badań lekko niepełnosprawnych intelektualnie uczestników WTZ wskazała, że „40% dorosłych z niepełnosprawnością umysłową pragnie mieć wartości pozamaterialne, takie jak: zdrowie, rodzina, przyjaźń czy też praca zawodowa”. Według cytowanej autorki wskazuje to na to, że badani pragną kształtować swoje życie prywatne i towarzyskie. Wśród dóbr materialnych liczy się dla nich najczęściej sprzęt elektroniczny, własny dom, pojazd. Badani przez nią pragnęli wykonywać konkretne czynności zawodowe i mieć umiejętności dotyczące podstaw zawodowych. Mniej liczni (15%) dążyli do osiągnięcia samodzielności życiowej, a jeszcze rzadziej (8%) sygnalizowano marzenia opanowania elementarnych umiejętności szkolnych. Piotr Plichta (2015), również na podstawie badań uczniów z lekką niepełnosprawnością intelektualną, wskazał takie główne wątki analiz marzeń, jak brak marzeń (lub trudności ze sformułowaniem), marzenia o charakterze uciezkowym (porzucenia miejsca, rodziny, sposobu życia), marzenia o charakterze zawodowym i związane z karierą oraz dotyczące posiadania (materialne). Zidentyfikował również wątki rzadziej repre-

zentowane, takie jak: marzenia o wydzwiku dobra ogólnoludzkiego (idealistyczne), dotyczące chęci poznania kogoś znanego, drobne marzenia „tu i teraz” oraz będące mieszanką wymienionych kategorii. Badacze wskazują na podobieństwo czy wręcz tożsamość marzeń osób z niepełnosprawnością intelektualną do marzeń osób sprawnych typowo (Kijak, 2011; Rusinek, 2014).

Metodologiczne podstawy badań własnych

Przedmiotem badań były treści marzeń, czyli ich ukierunkowanie na określone obiekty. Poznawano także ich hierarchię poprzez ustalenie kolejności deklarowanych marzeń, ich realność/realistyczność, jawność, częstotliwość, złożoność, zgodność z normami. Badania uwzględniały też subiektywne aspekty wykluczenia, których emanacją były marzenia. Przejawów ekskluzji szukano w narracjach badanych. Wskaźnikami wykluczenia byłyby przekonania o własnych brakach, frustracjach, barierach utrudniających realizację marzeń.

Celem badań było poznanie wykluczenia społecznego osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną z form egzystencji właściwych ludziom dorosłym. Podstawowe pytanie badawcze brzmiało: czy i w jakim zakresie treści marzeń odzwierciedlają wykluczenie społeczne osób z głębszą niepełnosprawnością umysłową?

Metodą badań było studium przypadku realizowane za pomocą wywiadu pogłębionego, przeprowadzanego indywidualnie. Wykorzystano też dokumentację i obserwację zachowania wybranych osób. Na potrzeby wywiadów stworzono listę dyspozycji – zagadnień uwzględnionych w rozmowach. Obejmowały one takie kwestie, jak treści marzeń i znaczenia im przypisywane przez badane osoby. Badacz podążał za osobą badaną w jej wypowiedzi. Na bieżąco uzupełniał ogólne dyspozycje, dopytując o kwestie pojawiające się w wypowiedziach interlokuterek. Tak prowadzone wywiady miały postać rozmowy częściowo kierowanej, która pozwalała zachować ład wypowiedzi a zarazem stwarzała szansę elastycznego dostosowania badacza do pojawiających się wątków.

Gromadzenie danych miało miejsce w latach 2015/2016. Osoby badane były poinformowane o nagrywaniu ich wypowiedzi na nośniki elektroniczne. Po wywiadzie treści były przenoszone na papier. Poddawano je analizie jakościowej i ilościowej, co pozwalało na uchwycenie wielości wątków i wskazanie wśród nich tendencji dominujących.

Badaniom poddano grupę jednorodną pod względem płci, poziomu niepełnosprawności intelektualnej, sytuacji rodzinnej, edukacyjnej i przynależności instytucjonalnej. Przeanalizowano życiorysy i wypowiedzi 10 dorosłych kobiet ze Środowiskowego Domu Samopomocy w miejscowości J. na południu Polski. Osoby te nazywane są w artykule rezydentkami lub uczestniczkami. Każda z tych kobiet była dotknięta niepełnosprawnością intelektualną umiarkowanego stopnia. Wszystkie uczestniczki ŚDS wyrażały chęć udziału w badaniach. Chciały porozmawiać o swoich sprawach, co samo w sobie jest już cenną informacją. Pokazuje pragnienie komunikacji, bycia zauważonym i ważnym partnerem rozmowy.

W badanej grupie były kobiety w wieku od 20 do 51 lat, licznie przeważały osoby powyżej 30. roku życia, długotrwale zamieszkujące okolicę, w której znajduje się ŚDS, a więc zakorzenione w społeczności lokalnej. Uczestniczki

wywodziły się z rodzin bez zjawisk patologii, dysponujących potencjałem opiekuńczym. Żyły w warunkach zaspokojenia potrzeb bytowych. Były jedynymi osobami niepełnosprawnymi w rodzinie. Ich opieką zajmowały się zazwyczaj matki, ojcowie byli nieobecni – zajęci pracą poza domem.

Zebrane informacje ujęto w formie tabel i opisów. W górnych rzędach tabeli umieszczono inicjały imion uczestniczek – są one obecne ze względów porządkowych. Nie są to ich prawdziwe imiona, a wszelka zbieżność jest całkowicie niezamierzona i przypadkowa:

- R. – Romana, 45 lat,
- B. – Bronisława, 34 lata,
- A. – Alina, 30 lat,
- N. – Niusia, 39 lat,
- K. – Katarzyna, 54 lata,
- M. – Maria, 24 lata,
- T. – Teresa, 53 lata,
- An. – Aniela, 40 lat,
- L. – Leokadia, 43 lata,
- W. – Wiesława, 27 lat.

Przedstawiono dosłowne wypowiedzi badanych kobiet w ich języku – w gwara orawskiej. Język ogólnopolski jest przez nie nazywany „mową pańską” i choć jest im znany, to chętniej wypowiadają się w góralczyźnie, urzekającej prostotą kodu uproszczonego, oddającej zakorzenienie w społeczności lokalnej. Pragnę podziękować mgr Katarzynie Jasiurze, terapeutce w ŚDS, bez której udziału niemożliwe byłoby uzyskanie tak szczegółowych, szczerych informacji.

Wyniki badań własnych

Treści marzeń

Tabela

Treści marzeń osób z głębszą niepełnosprawnością umysłową

Lp	Treści marzeń	K.	R.	A.	B.	N.	T.	An.	M.	L.	W.	Suma
1.	Książka	X	–	X	–	–	–	–	–	–	–	2
2.	Telefon komórkowy	X	–	X	–	–	–	–	–	–	–	2
3.	Długie życie i zdrowie matki	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	10
4.	Podróż	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	10
5.	Nauka	X	–	X	–	–	–	–	X	X	–	4
6.	Samodzielność	–	–	X	X	–	–	–	X	X	X	5
7.	Zdrowie własne	–	–	–	–	–	–	X	–	–	–	1
8.	Seks	–	X	X	X	X	–	–	X	X	–	6
9.	Pobyty w ŚDS	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	10
10.	Dłuższe korzystanie z telewizji i Internetu	X	X	–	X	X	–	–	X	X	–	6
	Suma	7	5	8	6	5	3	4	7	7	4	

Marzenia dotyczyły spraw związanych z życiem codziennym. Z jednej strony wyrażały chęć zachowania status quo (zdrowie, długie życie matki, uczęszczanie do ŚDS), a z drugiej – wskazywały na potrzebę wzbogacenia doznań o element podróży. Sposób narracji wskazuje ponadto na samoograniczenie, ucieczkę od myśli o przyszłości, która jawi się jako nieprzyjazna, samotna, niepewna.

Typowa jest wypowiedź Teresy: „Kciołabym, co by mamusia była zdrowo i nie umarła. Wiynco nic byk nie kcioła! Niy! Nie łosprawiomy ło takik sprawach. Nie kcy m myśleć ło takik sprawak. Nicego się nie bojym. Śmierci się bojym. Nie wiym jako tam be?”.

Relatywnie rzadkie występowanie marzeń dotyczących niezależności i edukacji może świadczyć zarówno o socjalizacji opisywanych osób do ról ludzi zależnych, jak też o zaspokojeniu ich potrzeb.

Znamienna jest wypowiedź Marii: „Jo nie marzym! Mom syćko, co mi trzeba. Hmm ... chciałabym się nauczyć dobrze cytać i licyć. Sama byk se chłodziła do sklepu i kupowała, co mi się widzi. Nie znam się na piniondzach”.

Rzadziej też pojawiały się marzenia o przedmiotach i czynnościach. Badane osoby wyrażały chęć posiadania telefonu komórkowego i dłuższego korzystania z mediów, co dowodzi ich kompetencji w posługiwaniu się komputerem i jest swoistym znakiem czasów współczesnych. Młodsze osoby, 20–30-letnie, pragnęły większego dostępu do komputera.

Wypowiedź Wiesławy wskazuje na ograniczenia wprowadzone przez matkę: „Co byk mogła na komputerze i se cosik pisym, lubiym śpiywać i se włoncom youtoba, miałak fejsa, ale mama mi kosała go usunąć. Bo za duzo zek siedziała na fejsie. Ale chcym”.

Alina pragnie mieć telefon komórkowy – przedmiot użyteczny na co dzień: „Kiebyk dostała komórke, to byk se mogła dzwunić do Marii, pogodałabym se śniom”.

Pojawiały się też marzenia związane ze sferą kultury. Starsze kobiety, jak 54-letnia Katarzyna, deklarowały potrzebę posiadania książek: „Kupiylabym se tako fajno książke z łobrozeckami, wycinom i se klyjym do takiego zesytu. Mom duzo książek i se łobziyrom”.

Alina wypowiada się podobnie: „Chciałabym dostać takom fajnom ksionzke z łobrozkaami albo do malowanio. Chciałabym się nauczyć grać na skrzypcach (uśmiech), pan Bartek by mnie mógł nauczyć i byk grała jak un!?”.

Przedstawione informacje wskazują na wprowadzanie badanych kobiet w świat kultury, którego elementami są książki. Robią z nich taki użytek, jaki umiejają: przeglądają, wycinają obrazki, kolorują. Obcują z książką jak ze starym, znanym medium, które prezentuje dla nich pewną wartość. Sposób korzystania z książki wskazuje na podobieństwo z wiekiem dziecięcym. Uzyskane informacje wskazują, że książka ma dla badanych istotną wartość, co czyni opisywane osoby zintegrowanymi kulturowo i wyraża ich potrzeby kulturalnego uczestnictwa.

Hierarchie marzeń

Sekwencję ujawniania marzeń ukazuje wypowiedź Romany (45 lat). Długo myślała, zanim odpowiedziała, a jej pierwsze życzenie brzmiało: „Chce, żeby mama była zdrowa i nic ją nie bolało”.

Przedstawione wypowiedzi pokazują doniosłość więzi z matkami ludzi kalendarzowo dorosłych, ale pozostających pod opieką matek – zazwyczaj już starszych, zmęczonych, schorowanych, ale stanowiących codzienne wsparcie. Marzenia wyrażają doniosłość roli matek i tendencję do stabilizacji, zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, zależność.

Pokazują to kolejne wypowiedzi.

Maria: „No, to stajym rano, mama mnie budzi”.

Bronisława: „Czasem mama mi pomaga skończyć (obrazek). Jak jest niedziela, to idę z mamą do kościoła, nie lubie, jak jest duso ludzi w kościele. Boję się, jak jest duso ludzi, i tsyam mamę za rękę”.

Leosia: „Pomagam mamie, sprzątam, bawie się z dziewczynkami. W niedziele ide z mamą do kościoła, casym idymy tys na wieczór w taki normalny dżyń”.

Wiesława: „No, to wstajym rano i pumogom mamie sprzątać. Jak posprzonotom, to moge iść na komputer albo się bawie z siostrą. Casym cytom książki. Niy umim gotować, mama gotuje, jo i jacy pumogom”.

Marzenia dotyczą spraw typowych, istotnych zarazem, odnoszą się do zaspokojenia ważnych potrzeb życiowych, jak np. potrzeba miłości, bezpieczeństwa, kontaktu i posiadania sensownej aktywności wypełniającej czas życia. To ostatnie pragnienie najwyraźniej manifestuje się w wypowiedziach dotyczących uczęszczania do Środowiskowego Domu Samopomocy.

Alina: „Jo tam kcym chodzić do kuńca zycio! Tam jes fajnie! Syćko mi się tam podobo. Panie som fajne, mom tam koleżanki. Musi być Barka! Siedziałybyk w dumu. Ani nie godojcie mi takik rzeczy, musi być Barka”.

Podobnie wypowiada się Bronisława: „Myślę, że dobrze, że jest, bo mogę tam być ze swoimi koleżankami. Mogę się tam czegoś nauczyć, porozmawiać, powyglupiać i cas mi zleci. W domu się nudzę czasami. Nie ma co robić i cuje się samotna. Mama mnie nie rozumie i moge z panią porozmawiać, psytulic się. Dobrze, że jest Barka”.

Teresa również dostrzega wiele korzyści: „Życie bez ŚDS? No, tak jako piyrwi, kiek tu nie chłodziła. Siedziolabyk w dumu i się nudziła, bo już teraz nie gazdujemy i nima co robić. Hej. Jo się ciesym! Lubiym tu przychodzić. Cosik tu zawse robimy ciekawego, cosik się naucymy i mi się nie kotwi. Pogodomy, pośmiejmy się i cas mi warci zleci. Dobrze ze mogym tu chłodzić. Mom kolegów i koleżanki. Jo jes bardzo zadowolona”.

Wiesława deklaruje odnajdowanie szans radości i nauki: „Hej, lubiym. Mom tam koleżanki, pośmiejmy się. Ucy się tam”.

Aniela opowiada: „(...) w ŚDS mom kolegów i koleżanki. Nie trza mi nic wyncy. Kiesik zek miała inne koleżanki ze szkoły, ale teraz nie widze, to gdzie do ludzi?! No jasne, że dobrze. Chłociasz cosik się dzieje. Pogodom z ludziami, pośmiejmy się. Wiym chłociasz jak dziyń, cosik robiym, a nie siedzym soma. Bardzo dobrze ze moge tam chłodzić. Z tobom pogodom ło głupotach z Justysiom. Mógbyma tam chłodzić cudziynnne. A co?! W niedziele do kościoła a potym do ŚDS!”.

Leokadia: „Bardzo lubie chodzić do Barki. Mam tam koleżanki, bawimy się, to jest taka moja robota. Kazdy musi cosik robić, jo chłodze do Barki. Fajnie tam jest. W domu mi się casym nudzi. Wakacje mi wystarco na odpoczynek”.

Z podobną wysoką częstotliwością, choć nie w pierwszej kolejności, wypowiedane były marzenia o typie stymulacyjno-poznawczym, dotyczące podróży

nad morze albo do dalszej rodziny. Ich obecność świadczy o chęci wzbogacenia życia i jest elementem wspólnym dla wielu ludzi pełno- i niepełnosprawnych.

Maria deklaruje: „Chciałabym jechać nad morze, ale nie umiym pływać, jesce byk się utopiyla (śmiech)”.

Bronisława: „Chciałabym pojechać do Franci. Siostra mi pokazywała zdjęcia i mówiła, że to miasto zakochanych. Znam parę słów po francusku. Fajnie byłoby tam pojechać z mamą. Do Paryża, to miasto zakochanych”.

Teresa: „Hmm, kciolabyk płynąć statkim. Pojechałabyk nad morze, lubiym się kąpać”.

Wiesława: „Chciałabym lecieć samolotem do Ameryki. Bo tam mamy rodzinę i downo zek ik nie widziała”.

Romana: „Chciałabym pojechać tam, gdzie objawiła się Matka Boska. I tu, i tu, syndzie”.

Marzenia w perspektywie subiektywnych aspektów wykluczenia

Wątki występujące w marzeniach wskazują na lęki, frustracje, poczucie niekompetencji. Pojawia się przekonanie o własnej uciążliwości.

Typowa jest wypowiedź Niusi: „Muszę pomyśleć... hm, pojechałabyk do siostry do Krakowa, ale ona by ze mną nie wytrzymała, ona musi chodzić do pracy i jeszcze się uczy. Kupiłabym sobie rower, ale nie mam karty rowerowej. Chciałabym mieć swój dom, ale sama nie mogłabym mieszkać, bo nie dam sobie radę sama. Musiałby ktoś ze mną mieszkać. Chciałabym wyjść za męż, ale Jurek (kolega poznany w ŚDS) potrzebuje pomocy, a ja nie dałabym sobie z nim radę”.

Frustrację i poczucie deprywacji wyrażają słowa Anieli, ociemniałej po wypadku:

„O czym ja moge marzyć. Chciołabyk widzieć! Chłociaz na jedno łoko. Syćko byłoby łatwijse! Cosik byk zrobiła, pumógła bratu, a tak co! Nic nie zrobiym! Nic mi nie trzeba, nika nie pojade, bo po co. Nie widze i jesce wom robie kłopot, bo musicie mnie prowadzić”.

Marzenia osób z umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną ukazują ich poczucie zagrożenia i świadomość wielu braków. Ludzie ci boją się przyszłości, czasu po śmierci matek – ich codziennych towarzyszek. Uciekają od myśli o przyszłości, która jawi się jako zagrażająca i samotna. Marzeniem badanych jest żyć jak najdłużej z rodzicami, zwłaszcza z matkami. Nie buntują się przeciw rodzicielskim planom. Raczej są zrezygnowane, niepewne.

Romana deklaruje niechęć do myślenia o przyszłości, która jest już zaprojektowana dla niej jako osoby niewydolnej, ale użytecznej: „Nie chce o tym myśleć! Chyba bede mieszkać z bratem w J. albo w Sz. u drugiego brata, bede bawić mu dzieci, cosik uwarzym, posprzontom tak myślým, chce być z mamom. Sama nie dom sobie rade, chyba ze mi kto pomoze?! Skoda ze już taty nie ma! Dobrze, że jest jeszcze Barka i moge tu chodzić. Bardzo panią lubie i moge z panią pogodać o cym chce”.

Wypowiedź Niusi dowodzi osamotnienia wśród ludzi i poczucia niekompetencji. Widoczne jest też pełne rezygnacji pogodzenie się z losem i odrzuceniem przez rodzinę: „Mama mówi, że mnie dają do jakiegoś domu opieki, ale nie wiem gdzie. Sama nie mogę mieszkać, tata ciągle w pracy i kto nam będzie gotował. Gerard się wyprowadził, dobrze mi z nim było, ale on mieszka u dziewczyny. Ania w Zubrzyicy ma swoją rodzinę. Iwona w Krakowie wynajmuje mieszkanie,

więc nie ma mowy, a Paweł mieszka z nami, ale prawie się nie odzywamy do siebie. Będę w domu opieki, co zrobić!”.

Maria też stara się nie myśleć o przyszłości (po śmierci rodziców): „No, გადაակ z mamą łoż tym, s kiy m bem bywać: albo z Marzynom, albo z Ankom, nie wiy m z kiy m, nie myśl y m łoż tym”.

Alina podobnie unika myśli o przyszłości, choć w tonie jej wypowiedzi sły chać pewien optymizm: „Przyszłość, gdy rodziców zabraknie? Wiy m, ze bede bywać z Elom (siostrą). Mom mieć swój pokój i będzie dobrze. Nie myśl y m teraz łoż tym”.

Wypowiedź Bronisławy wyraża niepewność przyszłości, niezadowolenie i bunt wobec tego, co ją spotyka – konflikty w domu rodzinnym: „Przyszłość, życie po śmierci mamy, nie wiem, co będzie dalej ze mną jak mamy nie będzie. Mam mieszkać z siostrą, ale nie lubie Edka – to mąż siostry. On mnie nie rozumie i tylko krzyczy na mnie. Dzieci (siostry) ciągle coś chca i ksycą, a ja muse mieć spokój. Mąż (siostry) tes casem ksycy, bo sły se, jak Edek ksycy na Magde. Mam go dosyć. Magda (siostra) jest fajna i mnie rozumie, ale Edek nic nie rozumie. Pewnie ucieknę albo zostanę w Barce i nie będę wracać do domu. Boje się śmierci, nie wiem, co będzie dalej ze mną, jak mamy nie będzie”.

Aniela też unika myśli o przyszłości i wyraża pogodzenie z losem: „No, jak zostane z bratym i bedymy musieli se poradzić jakosik łoża. Nie chce nawet o tym myśleć!”.

Osoby opisywane są skupione na terażniejszości i zwrócone do przeszłości. Ten typ człowieka można nazwać retrospektywnym (Zimbardo, Boyd, 2009). Osoby takie żyją w żalu za tym, co minęło.

Ten wątek pojawia się u Katarzyny, która tak chętnie opowiada o nieżyjącym ojcu: „Mój tata był kochany! Jo zek całowała ino swojego tate. Tata mnie kochoł. Tak my się całowali jak kasik seł albo jechoł. Nie całowałał się z nikim innym. Skoda ze taty ni ma! Umar, a razym było nom dobrze. Kie umar, to jo go rano budziyłak «tato stawoj», a un był jesce ciepły, ale się nie rusoł. Poleciałak po brata, ale tata juz nie żył! Przyjechoł doktor, ale stwierdziuł zgon. Jo zek się juz taty nie tykła, bok się boła. Brat społ sy mno m w domu. Teraz spiym sama i sie nie bojym, mom zdjyncie taty i kie mi smutno, to go całujmy”.

Zwrot w stronę przeszłości może być tendencją o charakterze obronnym. Powrót do przeszłych doświadczeń jest poszukiwaniem poczucia bezpieczeństwa, którego nie gwarantuje przyszłość. Jest w tym ujęciu lękową ucieczką przed nieznanym.

Przedstawione informacje wskazują, że kobiety z umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną można uznać za osoby o orientacji retrospektywnej z typową dla nich niską akceptacją siebie, przekonaniem o podleganiu małym zmianom, życzeniowym myśleniem, niską niespecyficzną motywacją do działania na rzecz stanów własnej osoby, niewielkim niespecyficznym wpływem na stany własnej osoby oraz doświadczaniem negatywnych emocji aktualnie i przewidywaniem doznawania negatywnych emocji w przyszłości (tamże).

Ich wypowiedzi oddają istotę sytuacji dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną, które obawiają się zmiany warunków mieszkaniowych na gorsze, zamiany mieszkania z ukochaną mamą na mieszkanie z siostrą i jej partnerem. Lękają się o to, kto im pomoże, gdy mamy nie będzie. Są zazwyczaj przekonane o swojej ograniczonej wydolności, o potrzebie korzystania z pomocy. Są też po-

godzone z planami rodziny. Przyszłość przynosi im wizję ograniczenia decyzyjności i uczestnictwa społecznego. Nie mają więc powodów do radości.

Marzenia tajone

Nieco rzadziej, niejako tajone, sensne lub z trudem i zażenowaniem artykułowane, występujące w ostatniej kolejności, pojawiały się marzenia dotyczące seksu. Dowodzi to istnienia potrzeb erotycznych, ale i ich tłumienia, najpewniej w wyniku oddziaływań rodzicielskich. Mówiąc o seksie, opisywane osoby deklarują zawstydzenie, czego objawem jest rumieniec na twarzy Marii. Opisywane kobiety odczuwają jednak potrzebę mówienia o seksie i są zadowolone z rozmów, które prowadzi z nimi psycholog ŚDS.

Aniela przyznaje się do marzeń i wycofania z myśli o seksie z powodu ślepoty. Sfera erotyki pozostała u niej we wspomnieniach: „Kiedyś się rozmawiało o wszystkim. Teraz się wszystko skonczyło. Eee dobra, dobra, nie godojmy już to tym. W szkole był taki Marek, kolegowaliśmy się, a co, nie można?! Kolegowaliśmy się jacy. Nic wiynicy”. Zapytana, czy chciałaby mieć rodzinę, odpowiada twierdząco: „No, kto by nie chciał. Pewnie kiebyk była zdrowa, to byk się łożyniula, miała dzieci, ale teraz ni ma szans. Nie widze. Mowy ni ma to tym”.

Wiesława deklaruje brak zainteresowania kwestiami seksu. Zapytana, czy była kiedyś zakochana, stwierdza: „Nie, jo kochom jacy swojo rodzinie i nikogo wiynicy!”. Zapytana, czy chciałaby mieć swoją rodzinę, męża, dzieci zaznacza: „Nie, jo bierym lyki. Mom duzo lekarstw”.

Czasem wypowiedzi są niespójne. Raz badane osoby wskazują na brak zainteresowania seksem, a potem coś nieśmiało wspominają. Przykładem jest wypowiedź Bronisławy, która deklaruje zawstydzenie przy rozmowie o sprawach seksu i brak zainteresowania: „Casem się wstydze, to są moje sprawy intymne, nie chce, zeby ktoś o nich słuchał. Jak kogoś kocham, to moja sprawa. Seks mnie nie interesuje. To nie dla mnie. Ja lubie się tylko psytulać”. Jednak miłość, seks pozostają we wspomnieniach Bronisławy: „Teraz nie mam, ale miałam takiego z Z. Uśmiechał się do mnie i mrugał do mnie. Fajny był. Napisałam wiersz o nim do mojego pamiętnika. Pan Bartek tes mi się podobał, ale teraz jus go nie lubie, bo chce, żebym duso ćwiczyła, a ja nie mam siły i bolą mnie mięśnia”.

U Romany seks pojawia się na końcu listy marzeń i we wspomnieniach. Kobieta określa swój stosunek do marzeń natury seksualnej jako krytyczny: „Chciałabym, ale to głupie (pojawiły się rumieńce na jej twarzy) widzieć się z taki kolegom, co kiedysik przyjeżdżał do J., a on był z Częstochowy i huštaliśmy się razem w parku i było fajnie”.

Alina (o orientacji homoseksualnej) marzy o spotkaniu z ulubioną koleżanką: „Chciałabym pojechać do Z., do Moniki. Dostałabyk tam na noc, a pote una by przyjechała do mnie. Byłoby fajnie!”.

Bronisława deklaruje i marzenia sensne, i pragnienia posiadania partnera. Jej wypowiedź o marzeniach ukazuje negatywne doświadczenia domowe: „Marzę o kapłanach, śnią mi się w nocy. Casem bym chciała wyjść za mąż, ale dzieci nie chce. Dzieci ciągle coś chcą i ksyca, a ja muse mieć spokój. Mąż tes casem ksyca, bo słyse, jak Edek ksyca na Magde. Mam go dosyć. No (rumieniec), casym godomy z dziywcykami o chłopokach, ktory sie mi widzi albo im, o seksie to łosprowiomy

z paniom psycholog, una nom godo jako to jest z dziywcyntami a jako z chłopcami. Cym się różniemy i jak to jest, no z tymi sprawami. Lubiym paniom psycholog, casym się wstydze, wole, jak jezek sama. Z paniom tys moge o tym godać, nawet wole, lubiym paniom (uśmiech). Pani psycholog tak sy mnom nie łosprawio. Czasym nie wiyw ło co i chłodziło?! No (rumieniec) roz chłopok Anki mi klon, jak przysłak do nik do pokoju, ale ino roz, bo był pijany. Nie godałak mamie, bo by się wkurzyła, a po co?!".

Wnioski

Marzenia osób z niepełnosprawnością intelektualną umiarkowanego stopnia odsyłają do czegoś, co jest poza nimi – do kwestii samooceny, samodzielności, reakcji społecznej na niepełnosprawność i do cech ich sytuacji życiowej.

Pokazują kwestie zwykle, ale nierealizowalne w ich przypadku, jak np. sprawy seksu. Gdy osoby te pozostają pod nadzorem rodzin, zwłaszcza matek, szans na spełnienie seksualne nie ma. Osoby z niepełnosprawnością mają pozostać w rodzinie jako nieodpłatna pomoc domowa. Owo pozostawanie i pozostawienie w rodzinie wskazuje na traktowanie kwestii niepełnosprawności jako sprawy rodziny. Ukazuje tradycyjny podział ról ze wskazaniem na kobiety jako opiekunki.

Marzenia były relatywnie proste, codzienne, zakorzenione w terażniejszości. Ujmowały lęk przed przyszłością. Rzadziej wyrażały dążenie do standardów normalności, jak seks, decydowanie o sobie, niezależność funkcjonalna. Były zakorzenione w terażniejszości z wolą jej wydłużenia w czasie – trwania w matczynej opiece. Odnosiły się do spraw zwyczajnych, ale trudnych w realizacji z powodu istnienia barier zarówno tkwiących w osobach i przez nie spostrzeganych, jak i tych tkwiących na zewnątrz. Dotyczyły zaspokojenia elementarnych potrzeb życiowych: bezpieczeństwa, miłości i bliskości fizycznej, posiadania sensownego zajęcia. Były zgodne z normami etyki, typowe dla większości ludzi – jak choćby chęć wyjazdu nad morze.

Stanowiły swoistą projekcję sytuacji życiowej interesującej nas grupy z typowym dla niej wykluczeniem z dostępu do atrybutów dorosłości, jakimi są seksualność, niezależność. Ukazały doniosłe znaczenie azyli, w których upływa egzystencja, i szczególną rolę matek–opiekunek.

Marzenia badanych kobiet są zakorzenione w realiach życia, ale z niewielką szansą na realizację, może poza uczęszczaniem do ŚDS. Nie są zróżnicowane – dotyczą głównie relacji z innymi ludźmi. Opisywane osoby szukają bliskości w dosłownym tego słowa znaczeniu. Pragną przytulić się do kogoś, być wysłuchanym, być przez to ważnym choć przez chwilę. Pragną też zaspokojenia ich potrzeb psychicznych. Wzbogacenia ich życia o sensowne aktywności i działania, które są typowe dla ludzi pełnosprawnych (wyjazdy nad morze, do rodziny, korzystanie z mediów).

Niektóre marzenia, choć dotyczą spraw zwyczajnych, nie mają szans na realizację. Dotyczy to zwłaszcza seksualności.

Ujmowane całościowo, wykazują podobieństwo z marzeniami dzieci, istot zależnych, głęboko związanych z matkami. Marzenia pokazują subiektywne aspekty wykluczenia z jego niewiarą we własne możliwości, z przekonaniem o własnej niewydolności i uciążliwości opisywanych osób dla otoczenia. Wszystkie te wątki pojawiły się w wypowiedziach badanych kobiet.

Bibliografia

- Adamczykowa, Z. (2001). *Literatura dla dzieci. Funkcje, kategorie, gatunki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Adler, A. (1986). *Sens życia*. Warszawa: PWN.
- Bagby, R.M., Taylor, G.J., Parker, J.D.A. (1992). *Reliability and validity of the 20-item revised Toronto Alexithymia Scale. Paper presented at the meeting of the American Psychosomatic Society*. New York.
- Banach, C. (1979). *Modyfikacje i rekonstrukcje planów życiowych*. Warszawa: WSiP.
- Botkin, J. (1999). *Smart business: How knowledge communities can revolutionize your company*. New York: Free Press.
- Bruner, J. (1990). Życie jako narracja. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 4(138), 3–17.
- Brzezińska, A., Appelt, K., Wojciechowska, J. (red.). (2002). *Szanse i zagrożenia rozwoju w okresie dorosłości*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Cunningham, C., Glenn, S. (2004). Self-awareness in Young Adults with Down Syndrome: I. Awareness of Down syndrome and disability. *International Journal of Disability, Development and Education*, 51, 335–361.
- Czerwińska-Jasiewicz, M. (1997). *Decyzje młodzieży dotyczące własnej przyszłości*. Wrocław: Wydawnictwo UWr.
- Czerwińska-Jasiewicz, M. (1999a). Cele i plany życiowe młodzieży w kontekście rozwoju orientacji przyszłościowej. W: B. Dymara (red.), *Dziecko w świecie marzeń*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Czerwińska-Jasiewicz, M. (1999b). Nadzieje i obawy młodzieży dotyczące przyszłości w okresie przemian społecznych w Polsce a jej cele życiowe. W: B. Dymara (red.), *Dziecko w świecie marzeń*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Drebing, C.E., Gooden, W.E., Drebing, S.M., van de Kemp, H., Malony, H.N. (1995). The dream in midlife women. Its impact on mental health. *International Journal of Aging and Human Development*, 40, 73–87.
- Dymara, B. (1999). Droga do marzeń, czyli o potrzebie rozwijania wyobraźni. W: B. Dymara (red.), *Świat marzeń dziecka*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku* (2004). T. Pilch (red.). T. III (M–O). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Encyklopedia popularna* PWN (1995). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Freud, S. (1997). *Poza zasadą przyjemności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Janion, M. (1991). *Projekt krytyki fantazmatycznej. Szkice o egzystencjach ludzi i duchów*. Warszawa: PEN.
- Kałużna-Wielobób, A. (2013). Marzenia współczesnych kobiet w różnych okresach rozwojowych. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, 1(61), 109–136.
- Kijak, R. (2011). Oblicza seksualności osób niepełnosprawnych. *Niepełnosprawność i Rehabilitacja*, 4.
- Knowles, M. (1980). *The Modern Practice of Adult Education*. Chicago: Association Press.
- Kościelska, M. (1998). *Oblicza upośledzenia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lankin, L. (1983). A Description of Adult Development in Women Following a Career to Tradition Life Pattern. *Dissertation Abstracts International*, 44.4, 1222.
- Levesque, P., McNeil, A. (2001). The Art of Dreaming Big, the Science of Making It Happen. W: P. Levesque, A. McNeil, G. Bohlander, S.A. Snell, A. Sherman. *Managing human resources* (12th ed.). Cincinnati: OH: South-Western College Publishing.
- Levinson, D.J., Darrow, C., Klein, E., Levinson, M., Mckee, B. (1978). *The Seasons of a Man's Life*. New York: Knopf.
- Levinson, D.J., Levinson, J. (1996). *The seasons of woman's life*. New York: Knopf.
- Łukaszewski, W. (1984). *Szanse rozwoju osobowości*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Matuszewski, T. (2002). *Psychologia poznania*. Gdańsk: GWP.

- Mądrzycki, T. (2002). *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany*. Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- McAdams, D.P. (2001). Generativity in midlife. W: M.E. Lachman (red.), *Handbook of midlife development*. New York: Springer Verlag.
- Obuchowski, K. (1993). *Człowiek intencjonalny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Oleś, P. (2012). *Psychologia człowieka dorosłego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Parker, J.D., Bagby, R.M., Taylor, G.J., Endler, N.S., Schmitz, P. (1993). Factorial validity of the 20-item Toronto Alexithymia Scale. *Europ. J. Pers.*, 7, 221–232.
- Pisula, E. (2008). *Dorosłość osób z niepełnosprawnością intelektualną. Szanse i zagrożenia*. Warszawa: PSOUU.
- Plichta, P. (2015). O czym marzą uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną? *Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej*, 8, 35–42.
- Roberts, P., Newton, P.M. (1987). Levinsonian studies of women's adult development. *Psychology and Aging*, 2, 154–163.
- Rusinek, K. (2014). Aspiracje życiowe młodzieży z niepełnosprawnością w stopniu lekkim. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, XXVII(2), 101–122.
- Singer, J.L. (1980). *Marzenia dzienne*. Warszawa: PWN.
- Singer, J.L. (1976). *Daydreaming and fantasy*. New York: George Allen & Unwin, Ltd.
- Słownik języka polskiego*. (2006). L. Drabik (red.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Słownik psychologii*. (2000). I. Kurcz, K. Skarżyńska (red.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sujak, E. (1992). *Rozważania o ludzkim rozwoju*. Kraków: Znak.
- Taylor, S. (1984). Przystosowanie do zagrażających wydarzeń. *Nowiny Psychologiczne*, 6–7, 15–38.
- Todd, S., Shearn, J. (2002). *The Social Construction of Intellectual Disability*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Włodek, E. (2013). Terapeutyczne znaczenie aktywizacji osób niepełnosprawnych. W: B. Grochmal-Bach (red.), *Pedagogiczna refleksja nad życiem i śmiercią*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Zaleski, Z. (1998). *Od zawiści do zemsty. Społeczna psychologia kłopotliwych emocji*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Zimbardo, P.G. (2000). *Psychologia i życie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zimbardo, P.G., Boyd, J. (2009). *Paradoks czasu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

DREAMS OF PEOPLE WITH MODERATE INTELLECTUAL DISABILITIES

Abstract

Dreams defined as a form of mental activity that focuses on fulfilling desires, aims, and plans regarding one's life are a synthetic reflection of a human being's past and presence, and his or her vision of the future. Exploring dreams has cognitive, ethical, and practical dimensions. It provides knowledge of a person's inner life and the quality of his or her experiences. Analysis of the dreams of people with moderate intellectual disabilities expresses respect for their humanity. The findings of explorations regarding the dreams of this group of people can serve as a predictor in developing practical solutions to improve the quality of their lives. The paper presents information on the dreams of women with moderate intellectual disabilities. Their dreams refer to something that is beyond them – to the issues of self-esteem, independence, social response to disability, and the features of their situation in life. Their dreams show exclusion from the privilege of adulthood, that is – from independence. They show a strong bond between the women and their mothers, their desire to enhance their lives, and their aiming at stabilization and being among familiar, close people. Observations made in the study suggest the need for institutions that will replace motherly care in the future and will allow an enriched life.

Keywords: dreams, intellectual disability, social exclusion